

POSTANOWIENIE

24 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 marca 2026 r. w Warszawie
zażalenia G.N.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 29 sierpnia 2025 r., VII AGa 170/24,
w sprawie z powództwa Bank spółki akcyjnej w W.
przeciwko G.N.
o zapłatę,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

(M.T.)

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 29 sierpnia 2025 r., VII AGa 170/24, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 9 listopada 2023 r., XX GC 301/22.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie doszło do rozpoznania istoty sprawy. Zdaniem Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie nie można stwierdzić, na jakiej podstawie faktycznej i prawnej Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął o bezzasadności powództwa wobec G.N. Wskazał, że nie jest w stanie odkodować, czy podstawą oddalenia powództwa jest art. 5 k.c., czy Sąd Okręgowy uznał umowę za nieważną na zasadzie art. 58 §1 lub 2 k.c., czy też ocenił, iż pewne

postanowienia umowy kredytowej są abuzywne i w konsekwencji nie wiążą pozwaną, a skutkiem tego ma być upadek udzielonego przez pozwaną poręczenia wekslowego. Sąd Apelacyjny wskazał również, że nie można odtworzyć toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, który przedstawia szerokie teoretyczne rozważania odnośnie pewnych zagadnień materialnoprawnych, zaś przyjęte *ad casum* konkluzje albo wcale się z nim nie wiążą, albo ten związek uzasadniony jest w sposób bardzo luźny, a przede wszystkim przy jednoczesnym zaniechaniu wskazania podstawy faktycznej, której ustalenie powinno poprzedzać zastosowanie norm prawa materialnego. Dalej Sąd drugiej instancji zaznaczył, że Sąd Okręgowy nie wskazał, jakie konkretnie postanowienia umowy uznaje za abuzywne czy dotknięte sankcją nieważności. Przeprowadzone rozważania cechuje wysoki poziom ogólności, co powoduje, że nie można odtworzyć toku rozumowania Sądu, który doprowadził do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że motywy zawarte w pisemnym uzasadnieniu nie pozwalają stwierdzić, by Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy. Uchybienia w zakresie konstrukcji i merytorycznej zawartości uzasadnienia czynią niemożliwym odtworzenie przesłanek faktycznych i prawnych rozumowania Sądu Okręgowego i stwierdzenie, o czym ten Sąd orzekał i dlaczego wydał takie, a nie inne rozstrzygnięcie.

Zażalenie na ten wyrok wniosła pozwana, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie na kasatoryjne orzeczenie sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada jedynie, czy sąd ten prawidłowo zastosował art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. Sąd drugiej instancji może bowiem uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w przypadku nieważności postępowania (§ 2), nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia przez ten sąd postępowania dowodowego w całości (§ 4).

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne służy przeprowadzeniu kontroli, czy orzeczenie zostało prawidłowo oparte na jednej z tych przesłanek, a zatem, czy powołana przez sąd rozpoznający apelację przyczyna uchylenia odpowiada ustawowej podstawie. Przedmiotem badania przy rozpoznaniu zażalenia jest więc istnienie procesowych podstaw wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego, zamiast merytorycznego zakończenia sprawy (zob. postanowienia SN: z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z 14 marca 2019 r., IV CZ 94/18).

Sąd Najwyższy przyjmuje konsekwentnie, że rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad orzeczenia w postępowaniu sądu pierwszej instancji, których sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, wydając wyrok reformatoryjny. Prowadzenie przez sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego i orzekanie reformatoryjne powinno zatem stanowić regułę, gdyż odpowiada założeniom apelacji pełnej. Przemawia to za ścieśniającą wykładnią przyczyn uchylenia orzeczenia określonych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. m.in. wyroki SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, i z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, oraz postanowienia SN: z 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12; z 15 lutego 2013 r., I CZ 186/12; z 26 marca 2014 r., V CZ 14/14; z 27 czerwca 2014 r., V CZ 41/14; z 4 września 2014 r., II CZ 41/14; z 4 września 2014 r., II CZ 43/14). Ma to miejsce m.in., gdy sąd bezpodstawnie odmawia dalszego prowadzenia sprawy przyjmując brak legitymacji procesowej stron, ma miejsce skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, przedwczesność powództwa czy też sąd nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego

przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową (zob. postanowienie SN z 13 listopada 2019 r., IV CZ 91/19).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi również w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej. W takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron, wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienie SN z 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16).

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji z jednej strony stwierdził, że ukształtowanie stosunku prawnego i jego przebieg narusza zasady współżycia społecznego oraz czyni nieważną umowę poręczenia wekslowego. Następnie wskazał na art. 5 k.c., który zakazuje czynienia użytku ze swego prawa, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego i jako taki nie korzystał z ochrony. Sąd Okręgowy nawiązał przy tym do okoliczności zawarcia umowy kredytu i poręczenia, podnosząc, że pozwaną należy traktować jako konsumenta i dlatego Bank nie powinien wykorzystywać swojej przewagi kontraktowej, powinien pouczyć pozwaną o skutkach i zasadach odpowiedzialności wynikającej ze zobowiązania, co należy odnosić nie tylko do poręczenia, ale też umowy kredytowej, jako umowy podstawowej, która ów weksel zabezpieczała. Przedstawione motywy rozstrzygnięcia, zdaniem Sądu pierwszej instancji, mają stanowić o rażącym naruszeniu zasad współżycia społecznego, które nie powinno korzystać z ochrony. Następnie jednak Sąd Okręgowy przyjął, że postanowienia umowy poręczenia naruszają art. 879 §1 k.c., a w konkluzji przytoczył art. 58 k.c. Sąd ten przedstawił szerokie teoretyczne rozważania odnośnie prawnych zagadnień materialnych, zaś przyjęte konkluzje wcale się z nimi nie łączą. Przy tym, zaniechał wskazania podstawy faktycznej, której ustalenie powinno poprzedzać zastosowanie norm prawa materialnego. W rezultacie rozstrzygnięcie nastąpiło bez ustalenia elementów koniecznych do zastosowania normy prawa materialnego, co wypełnia przesłankę z art. 386 §4 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał zażalenie za nieuzasadnione i oddalił je na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.

Ewa Stefańska

(M.T.)

[a.ł]